



# LIBERUM



# VETO



Pismo Klubu Miłośników Historii - Klubu Europejskiego

Rok 2011, numer 84

13. grudnia

Temat przewodni numeru:

- 
- 
- 
- 
- 

W tym numerze:

Stan Wojenny	1 - 2
Przemiany w Polsce	2 - 3
Dzień Niepodległości	4 - 5
	5-6
	6
Redakcja <i>LV</i>	6

WYDANIE NADZWYCZAJNE

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!



## Trybuna Ludu



ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Wydanie Nadzwyczajne, numer 13 grudnia 1981 r.

Cena 1 zł

**D**ecyzja gen. Jaruzelskiego z 13 grudnia 1981 budzi wiele kontrowersji. Wciąż zadawane jest pytanie o efekt tego dramatycznego wydarzenia: czy uchroniło ono Polskę przed zagrożeniem sowieckiej interwencji wojskowej, czy miało jedynie na celu sterroryzowanie społeczeństwa i ratowanie monopolu władzy PZPR, który zagrożony był przez „Solidarność”?

Dnia 13 grudnia 1981 o godzinie 6.00, za pośrednictwem radia i telewizji generał Wojciech Jaruzelski ogłosił społeczeństwu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wprowadzenie stanu wojennego na całym jej terytorium. Przedstawił sytuację kraju w następujący sposób:

*"Ojczyzna nasza znalazła się nad przepaścią. Padają wezwania do fizycznej rozprawy z czerwonymi, z ludźmi o odmiennych poglądach. Mnożą się wypadki terroru, pogroźek i samosądów moralnych, a także bezpośredniej przemocy. Szeroko rozlewa się po kraju fala zuchwałych przestępstw, napadów i włamań. Rosną milionowe fortuny rekinów podziemia gospodarczego. Chaos i demoralizacja przybrały rozmiary klęski".*

### Ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego Rada Państwa wprowadziła stan wojenny na obszarze całego kraju

Jaruzelski odpowiedzialnością za tę sytuację obarczył przywódców „Solidarności”, a konkretną i bezpośrednią przyczyną miały być plany masowych demonstracji w dniu 16 grudnia, upamiętniające 11 rocznicę wydarzeń na wybrzeżu w 1970 r. Manifestacje te miały być iskrą "od której może zapłonąć cały kraj. Instynkt samozachowawczy narodu musi dojść do głosu. Awanturnikom trzeba skrzepować ręce, zanim wtrącą ojczyznę w otchłań bratobójczej walki" - mówił generał.

## Niezgodność z Konstytucją

Konstytucja PRL do wprowadzenia stanu wojennego uprawniała Radę Państwa: *"Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa.*

*Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację"* (art. 33 ust. 2). Poza tym zapisem w Konstytucji nie było jednak żadnej regulacji prawnej dotyczącej tzw. stanów nadzwyczajnych, która była niezbędna. Aby wprowadzenie stanu wojennego mogło być w jakimkolwiek stopniu zgodne z prawem, potrzeba było wprowadzić w życie dokument o mocy ustawy (ustawę lub dekret z mocą ustawy uchwalany przez Radę Państwa). Rada Państwa mogła wydawać dekryty jedynie w okresach pomiędzy sesjami Sejmu, zaś 13 grudnia 1981 trwała jesienno - zimowa sesja Sejmu PRL. To właśnie argument, który dowodzi bezprawności wprowadzenia stanu wojennego tamtego dnia.



## Pierwsze represje

Posiedzenie Rady Państwa było jeszcze w toku (przed północą w nocy z 12 na 13 grudnia), gdy do mieszkań wytypowanych osób, którymi byli najczęściej członkowie „Solidarności”, wkroczyli funkcjonariusze SB i milicji. Liczbę zatrzymanych tej nocy szacuje się na ponad 10 000 ludzi- większość z nich umieszczono w ośrodkach internowania.



**Dominika Marzec**

## „Minęło ponad 20 lat ... ”

**O**d momentu transformacji w Polsce minęło już ponad dwadzieścia lat. Nasz kraj jednak do dnia dzisiejszego zmagają się z naleciałościami tamtego systemu. Szczególnie dobrze jest to widoczne w takich dziedzinach życia jak sprawy społeczne i gospodarcze. Gospodarka PRL-u to czasy realnego socjalizmu, pracy dla wszystkich, opóźnienia technicznego w przemyśle i nierentowności wielu zakładów. Po 1989 roku musieliśmy więc gonić kraje Europy Zachodniej, które przez cały czas, kiedy u nas funkcjonowała

gospodarka centralnie planowana i sterowana rozwijały się prężniej od nas. Czy jednak czasy III Rzeczypospolitej to okres dochodzenia do standardów panujących w Europie Zachodniej, może przez te lata nie udało nam się do nich zbliżyć, a może przez decyzje osób, które kierowały naszym krajem oddaliliśmy się od krajów wysokorozwiniętych?

Jednym z większych problemów, który występuje w naszym kraju od samego początku transformacji jest bezrobocie. Po latach socjalizmu, w którym mieliśmy do czynienia z ukrytym bezrobociem, a każdy miał pracę nagle zetknęliśmy się z twardymi regułami kapitalizmu. Jak wcześniej wspomniałem duża część nierentownych zakładów pracy i gospodarstw rolnych upadła, a pracownicy niekiedy z dnia na dzień zostali pozbawieni środków do życia. W latach 90-tych odsetek ludzi nie mogących znaleźć pracy oscylował nawet w okolicach 20 %, to aż jedna piąta społeczeństwa w wieku produkcyjnym.

Kolejnym negatywnym zjawiskiem występującym w naszym kraju było wyzbywanie się majątku narodowego. Najlepszym przykładem unaoczniającym ten proceder była sprzedaż zagranicznym inwestorom hut w latach 90-tych za stosunkowo małe pieniądze. Ówczesne władze twierdziły, iż zakłady te są trwale nierentowne, a prywatyzacja to jedyna szansa ich ocalenia i utrzymania miejsc pracy. Jak sytuacja polskiego hutnictwa wygląda obecnie, my mieszkańcy Śląska widzimy najlepiej. Warto tylko wspomnieć że w najprężniej działającej w Polsce hucie „Katowice” ma być wygaszony ostatni wielki piec. Obecnie na świecie powróciła koniunktura na stal, kto więc wie jak wyglądałyby teraz polskie huty, gdyby ponad dekadę wcześniej ich nie sprzedano i w większości nie zlikwidowano.

Polska w ostatnich dwóch dekadach ma również pozytywne osiągnięcia. Ogromne zasługi w przekształceniu gospodarki centralnie planowanej na wolno rynkową miał prof. Leszek Balcerowicz i słynny „plan Balcerowicza” wdrożony w życie w 1990 roku. Jego głównym celem było zatrzymanie galopującej inflacji i w miarę łagodne przejście w nowe realia ekonomii wolno rynkowej.



Przemiany gospodarcze naszego kraju to więcej negatywów niż pozytywów. Zamykanie wielu ogromnych zakładów głównie przemysłu ciężkiego, zapas kolei, przemysłu stoczniowego, wydobywczego, maszynowego, sprawiły, że gospodarka podupadała, a pierwsze lata III RP były dla naszego kraju ciężkie.

Są jednak również pozytywy. Wymienione wyżej sytuacje spowodowały duże zmiany w polskiej gospodarce. Powoli przekształcać zaczęła się z gospodarki

przemysłowej na usługową. Powstawały prywatne firmy i przedsiębiorstwa. Ogromna rzesza naszego społeczeństwa musiała się przekwalifikować, poszerzyć swoją wiedzę, kończyć wyższe uczelnie poznawać języki obce. Ta sytuacja w gospodarce pozytywnie wpłynęła na rozwój całego społeczeństwa, a obecnie studia i wyższe wykształcenie to standard dla młodych ludzi wchodzących na rynek pracy.

Czy aby na pewno z naszą gospodarką jest tak dobrze jak przez całe lata lejne rządy, tak dobrze obecny wzrost PKB, i niskie bezrobocie? Jak akcja na kolei wiemy jakim tempie budowane autostrady również, co polskimi stoczniami?.



twierdzą ko- jak dobry jest stosunkowo wygląda sytu- wszyscy, w są w Polsce stało się z Czy kraj któ- ra ma ponad 312 tys. km kwadratowych powierzchni może rozwijać się dobrze bez podstawowej infrastruktury? W czym jest problem, że kolejne rządy przez całe dziesięciolecie nie potrafią sobie z tym poradzić. Trochę nadziei daje nam regularny rozwój lotnictwa w Polsce, budowa nowych lotnisk i modernizacje i rozbudowę już istniejących. Uważam, że minusów gospodarki jest jednak więcej. Poważnym problemem jest uzależnienie surowcowe od potężnego sąsiada jakim jest Rosja. O ile elektryczność jest produkowana prawie w całości z polskiego węgla, który jeszcze parę lat temu wydawał się być zbytecznym i wręcz niepotrzebnym surowcem o tyle gaz ziemny i ropa naftowa to już uzależnienie od Rosji. Na domiar złego zła



umowa gazowa wynegocjowana przez polskiego wicepremiera i ministra gospodarki Waldemara Pawlaka sprawia, że ze wschodnim partnerem związani jesteśmy na długie lata i kupujemy gaz **najdroższy** w Europie. Promyk nadziei to gaz łupkowy rzekomo występujący w Polsce, jednak na razie nie jest on wydobywany, a rozdawanie na prawo i lewo koncesji na jego poszukiwania i wydobywanie może sprawić że polska

będzie miała z tego przedsięwzięcia mniejsze profity niż wszyscy się spodziewają. Gaz łupkowy może być dla nas ogromną szansą musimy o tym pamiętać i chronić go, bo to leży w naszym narodowym interesie.

Zmiany ustrojowe przyniosły również transformacje w naszym społeczeństwie. Prócz wspomnianego już wcześniej bezrobocia, występowało również zjawisko migracji na dużą skalę. Polacy po uzyskaniu wolności i otwarciu granic zaczęli masowo wyjeżdżać na zachód w poszukiwaniu lepszego życia i pieniędzy. Ta sytuacja negatywnie wpłynęła na sytuację w Polsce, bo wyjechali głównie ludzie młodzi, wykształceni, fachowcy w swoich dziedzinach, którzy tak bardzo przydaliby się w naszym kraju, jednak brak perspektyw spowodował, że wyjechali oni na obczyznę, i uważam, że duża część ich już nigdy nie wróci do naszego kraju.

Innym negatywnym zjawiskiem jest zła sytuacja finansowa dużej części naszego społeczeństwa. Kilka milionów Polaków żyje na skraju nędzy i ubóstwa, aż 2 miliony dzieci jest niedożywiona, a tzw. umowy śmiecio-we powodują że ludzie pracują całymi dniami za marne grosze, a praca nie sprawia im satysfakcji i nie daje poczucia spełnienia.

Ważne są również aspekty moralne. Mnie osobiście robi się przykro kiedy na ulicach widuje osoby bezdomne i żebrzące o jakąkolwiek formę pomocy. Życie pisze różne scenariusze i historie tych ludzi też są różne. Niewystarczająca pomoc społeczna i znieczulica na okrutne losy tych ludzi jest dla mnie jedną z największych porażek naszego państwa.

Pozytywem może być jednak to, że staramy się budować społeczeństwo obywatelskie. Z roku na rok jesteśmy coraz bardziej świadomi swych praw i obowiązków. Co roku organizowane są nowe imprezy, happeningi, zbiórki pieniędzy, a inicjatywy z długoletnim stażem takie jak Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy są kontynuowane. Dobrze, że są ludzie wrażliwi na ludzkie cierpienie, ponieważ jak wspomniałem pomoc naszego państwa jest znikoma a rola fundacji, hospicjów i innych organizacji poza rządowych nieoceniona.



Reasumując dwadzieścia kilka lat naszego wolnego państwa to okres sukcesów i porażek. Posiadaliśmy ogromny kapitał, który nie do końca został wykorzystany. Z drugiej jednak strony mieliśmy ogromny balast wyniesiony z socjalizmu. Nasza sytuacja w latach dziewięćdziesiątych była niełatwa, poradziłyśmy sobie z nią w sposób dostateczny, ale naleciałości poprzedniego systemu odczuwamy do dziś. Nie możemy mówić o sukcesie kiedy Polacy masowo opuszczają nasz kraj, a część społeczeństwa tęskni za komuną, z drugiej jednak strony na pewno nie odnieśliśmy porażki, gdyż w Europie jesteśmy stawiani za wzór szybkich przemian gospodarczych, spo-



łecznych, i wypadamy nieźle na tle innych krajów postkomunistycznych. Jedno jest jednak pewne, przed nami i następnymi pokoleniami jest jeszcze dużo pracy.

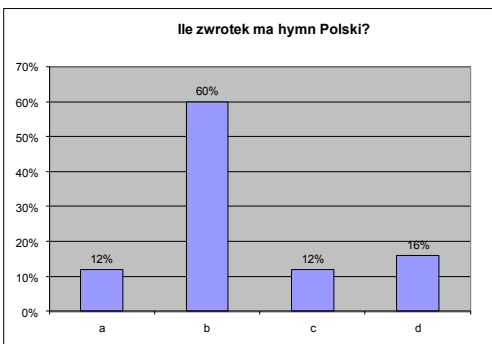
Denis Zaręba



# W sercu, czy w gnoju?

**O** bchody kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości za nami. Jak co roku najbardziej oficjalne uroczystości odbyły się w Warszawie. Jednak, ilu z nas tak naprawdę odczuwało w sobie wzrost patriotycznych nastrojów? Ilu czekało na to święto cały rok, tak jak na Święta Bożego Narodzenia? I w końcu, ilu z nas z dumą utożsamia się z naszymi symbolami narodowymi. Kto zapewnił im miejsce w sercu, a kto w ...?

Najprościej poznać stosunek młodych ludzi do symboli narodowych poprzez przysłuchanie się im podczas śpiewania Hymnu Narodowego. Okazuje się, że jedynie 56% młodzieży w wieku 16 - 19 lat zna wszystkie zwrotki Mazurka Dąbrowskiego. Przerażający jest fakt, że aż 10% osób, zapytanych o znajomość hymnu deklaruje, że zawsze śpiewa jedynie refren. Co więcej, spory odsetek ludzi nie wie, ile zwrotek ma hymn Polski. Procentowe wyniki odpowiedzi na to pytanie prezentują się następująco:



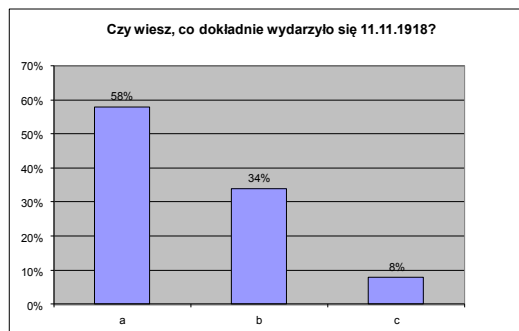
Gdzie:

- a — 3,
- b — 4,
- c — 5,
- d — nie wiem.

Niestety, aż 40 % z nas pozbawionych jest podstawowej wiedzy. Swoje zdanie na ten temat postanowił przedstawić nam **Piotr Budzisz** – kandydat na stanowisko przewodniczącego Rady Młodzieżowej w tegorocznych wyborach. „Młodzi ludzie pozbawieni są takiej wiedzy, ponieważ ilość informacji, jaka napływa na nas z telewizji, radia, czy też Internetu nie zdąży zostać przez nas odpowiednio filtrowana i zhierarchizowana. Młodzież przestała przywiązywać wagę do informacji ważnych, a zaczęła chłonąć to, co nie ma znaczenia.”

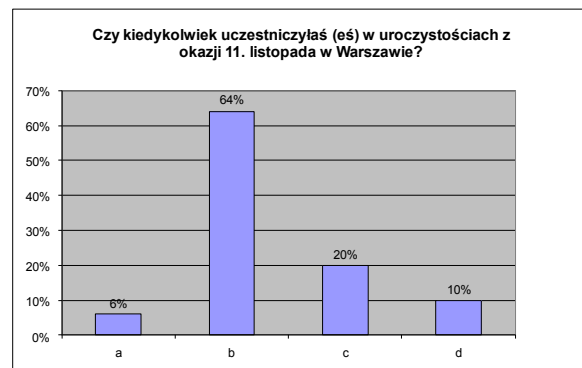
Gdzie:

- a — Polacy odzyskali niepodległość
- b — Józef Piłsudski otrzymał władzę wojskową od Rady Regencyjnej
- c — Józef Piłsudski został Naczelnikiem Państwa.



**Okazuje się, że wielu młodych ludzi nie wie, co dokładnie wydarzyło się 11.11.1918.**

„Wielu z nas nie ma swoich poglądów dotyczących wielu ważnych kwestii związanych z naszym państwem. Moim zdaniem, nie czytamy wystarczająco dużo i nie przyswajamy wiedzy, która może nam pomóc w wypowiedzianiu się na rozmaite tematy.” – wspomina Piotr. Zapytany o to, czy są takie chwile, gdy Polacy czują się patriotami i są dumni ze swojej polskości, odpowiada: „Mamy tendencję do poczucia tzw. płytkiego patriotyzmu, czyli dumy związanej z wygranego meczu przez naszą reprezentację. Istnieją też chwile pozornego zjednoczenia naszego narodu, jak np. w momencie katastrofy w Smoleńsku. Jednak uczucie patriotyzmu powinno być dla nas dumą i towarzyszyć nam każdego dnia. Powinniśmy się z nim utożsamiać, choćby z szacunku dla osób, które walczyły i umierały za nasz naród. Często młodzież



Gdzie:

- a — tak,
- b — nie,
- c — nie interesują mnie takie uroczystości,
- d — nie, ale zawsze chciałem (am).

nie

poczyna się nawet do odpowiedzialności do oddania hołdu poległym.” Zgodnie z ankietą przeprowadzoną na respondentach w wieku 16 – 22 lata wynika, że jedynie 6% ankietowanych kiedykolwiek uczestniczyło w uroczystościach odbywających się z okazji Dnia Niepodległości w Warszawie.

Niestety, okazuje się również, że wielu z nas wstydzi się utożsamiania z naszym narodem. Nie chce obchodzić świąt narodowych, wywieszać flagi przed swoim domem. Młodzieży, Polska często kojarzy się z hańbą, zamieszkami związanymi z polityką. Jednak jak mówi Piotr: „Krajem nie są negatywne emocje związane z polityką. Kraj to język, kultura, a przede

wszystkim miejsce, z którego pochodzimy. Gdy wstydzimy się swojego państwa, to tak jakbyśmy wstydzili się swojej matki...”

Każdy z nas, młodych poszukuje swojego sposobu na życie. Kreuje indywidualne poglądy. Chce zmieniać świat. Niestety, czasem czerpiemy nieodpowiednie wzorce. Imponują nam osoby, które robią coś na przekór, a niekoniecznie słusznie. Mam na myśli Kubę Wojewódzkiego, który podczas telewizyjnego show włożył flagę

Polski do gnoju. Jednak warto pamiętać o tym, że to od nas zależy, co pochwalimy, a co skrytykujemy. Ostatecznie, każdy z nas jest istotą wolną i ma prawo dokonywać własnych, słusznych według siebie, wyborów.

**Alicja Wróbel**

Redakcja Liberum Veto:

Agata Jędrzejczyk  
Dominika Marzec  
Tomasz Mikuczewski

Opiekun: mgr K. Kazimierzuk  
kontakt: [teksty.liberumveto@gmail.com](mailto:teksty.liberumveto@gmail.com)



**Liberum  
Veto**